

GRZEGORZ Z NYSSY
(GREGORIUS NYSSENUS)

HOMILIE PASCHALNE

Tłumaczenie, wstęp i opracowanie
Radosław Więclawek OP

Wydawnictwo WAM
Kraków 2021

HOMILIE PASCHALNE

O TRZECH DNIACH POMIĘDZY ŚMIERCIĄ I ZMARTWYCHWSTANIEM NASZEGO PANA JEZUSA CHRYSYTA (GNO IX, 273–306)

(CPG 3175: *De tridui inter mortem et resurrectionem domini nostri
Iesu Christi spatium vel In Christi resurrectionem I*)

[273] (5) Jeśli patriarchom została dana jakaś zupełnie pewna obietnica, pochodząca od Boskiego Ducha, jeśli istnieje jakiegokolwiek, mające źródło w duchowym prawie (por. Rz 7,14), dobro, które za sprawą obietnicy daje nadzieję tym, którzy to prawo zachowują, jeśli ktoś uwierzył, że za sprawą tajemnic¹ historii dokonała się zapowiedź prawdy, jeśli jakiś prorocki głos przynosi (10) dobrą nowinę o tym, co jest ponad naturą, to wszystkim tym jest obecna dziś łaska². I jak w tym, co dzieje się na naszych oczach, jedno światło zasilane z niezliczonych źródeł³ oświeca to, co widzimy, tak każde błogosławieństwo od Chrystusa świeci dla nas jak pochodnia i sprawia, że jest tym wielkim Światłem (15) to, co powstaje ze zmieszania (συγκεραννύμενον) wielu różnego rodzaju promieni Pisma. [274] Można bowiem uchwycić związek pomiędzy każdym z natchnionych obrazów (ὑποδειγμάτων) a obecnym świętem.

Szukasz związku obietnicy danej Abrahamowi⁴ (por. Rdz 12,2; 22,17) z obecnymi obchodami: dostajesz to, czego szukasz, kiedy patrzysz na

¹ Pojawia się tu wyraz αἰνύμα w dopełniaczu liczby mnogiej. Słowo to występuje tylko raz w Nowym Testamencie w 1 Kor 13,12 w wyrażeniu, które opisuje brak jasności, zagadkowość. Wyraz ten może oznaczać też „aluzję”, „symbol”, „figurę”. Por. αἰνύμα, [w:] BDAG [dostęp przez Logos Bible Software 22.05.2020].

² Jak uważa Stuart Hall, można sądzić, że Grzegorz wygłasza swoją homilię podczas Wigilii Paschalnej w obecności nowo ochrzczonych. Por. S.G. HALL, *The Interpretation of the Old Testament in the Opening Section of Gregory of Nyssa, De Tridui Spatio (De Tridui Spatio 273,5–277,9)*, [w:] *The Easter Sermons of Gregory of Nyssa: Translation and Commentary*, ed. A. SPIRA, CH. KLOCK, Cambridge 1981, s. 139.

³ Inne wzmianki o użyciu lamp, świec lub pochodni podczas liturgii Wigilii Paschalnej por. GREGORIUS NYSSENUS, *In sanctum et salutare pascha*, GNO IX, s. 309; HESYCHIUS HIEROSOLYMITANUS, *In sanctum pascha* 1, 1.

⁴ Stuart Hall uważa, że fragment *De tridui*, GNO IX, s. 273–277 zawierający rozważania wokół różnorodnych fragmentów ze Starego Testamentu, stanowi w istocie komentarz do odczytywanego w ramach liturgii Wigilii Paschalnej standardowego zestawu czytań

trwające właśnie wydarzenia. Czy widzisz gwiazdy z nieba? Mówię o tych (5) gwiazdach, które właśnie teraz wschodzą dla nas za sprawą Ducha i które jednocześnie czynią Kościół niebem, których piękno dusz rozpoznaje się po pochodniach roztaczających promienie⁵. I gdyby ktoś powiedział, że ci, którzy narodzili się z obietnicy danej Abrahamowi, (10) ci, którzy są podobni do gwiazd na niebie, są rzeczywiście dziećmi Abrahama, taki nie minąłby się z prawdą.

Podziwiasz czcigodnego Mojżesza, który potęgą wiedzy ogarnął całość Bożego stworzenia (por. Rdz 1,1–2,3)? Pomyśl o błogosławionej sobocie pierwszego stworzenia – ze względu na tamtą sobotę ta sobota jest dniem odpoczynku, któremu (15) Bóg pobłogosławił bardziej niż innym dniom. Bo przecież w tym właśnie dniu Jednorodzony Bóg rzeczywiście odpoczął od jakiegokolwiek działania – uszanował szabat poprzez to, że śmierć zaplanowała nad Jego ciałem, natomiast przez zmartwychwstanie razem z Nim zmartwychwstało wszystko to, co z Nim było pogrzebane, stając się życiem i zmartwychwstaniem, i (20) wschodem, i jutrzenką, i dniem „dla tych, co w mroku i cieniu śmierci” (por. Iz 9,1; Łk 1,79). Historia również dla ciebie jest pełna [275] podobnego rodzaju błogosławieństwa [jak tu]: ojciec, który nie oszczędza swojego ukochanego Izaaka, ale i tam jest jedynak, który jest ofiarą i darem na całopalenie, a w końcu baranek, który zamiast niego zostaje zabity. Bo w historii można odnaleźć każdą tajemnicę wiary. Oto baran zawiesił się rogami na (5) drzewie, drwa na całopalenie zaś niesie na samym sobie jedynak. Zobacz więc, jak Ten, który wydzwiga wszystko słowem swojej mocy, dzwiga także brzemień naszych drzew i za sprawą drewna właśnie został wywyższony, aby jako Bóg dzwigać i jako baranek być dzwigany. (10) W ten sposób Duch Święty za pomocą symboli ukazuje jedną wielką tajemnicę podwójnie – przez ukochanego Syna i jednocześnie przez baranka – aby przedstawić w baranku misterium śmierci, w jednorodzonym zaś życie nieprzerwane przez śmierć.

Jeśli chcesz dotknąć także samego (15) Mojżesza, który rozciągnął ramiona i w ten sposób zakreślił krzyż, i właśnie tą figurą zdruzgotał Amalekitę, to spróbuj dostrzec w prawdzie wydarzeń zapowiedź i Amalekitę ulegającego krzyżowi. Masz też [w zanadrzu] Izajasza, który może wprowadzić cię

(Rdz 22,1–18; Rdz 1,1–2,3; Wj 17,8–13; Jr 11,19 LXX; Jon 1–2). Hall wymienia również inne teksty patrystyczne, które odnoszą się w podobny sposób do tych samych fragmentów biblijnych. Por. G. HALL, *The Interpretation*, [w:] *The Easter Sermons*, s. 139–149.

⁵ Mowa tu najprawdopodobniej o katechumenach, którzy już otrzymali chrzest i trzymają zapalone świece. Por. G. HALL, *The Interpretation*, [w:] *The Easter Sermons*, s. 139.

w niemalym stopniu w to, co łączy się z obecną łaską; **(20)** od niego otrzymałeś bowiem uprzednie pouczenie o niezamężnej matce, o **[276]** ciele bez ojca, o trudzie rodzenia pozbawionym bólu (τὴν ἀνώδυνον ὠδῖνα), o nieskalanym porodzie, jak też powiedział prorok: „Oto Dziewica pocznie i porodzi Syna, któremu nadadzą imię Emmanuel, to znaczy: Bóg z nami” (Iz 7,14). Skoro zrodzenie dziecięcia dokonało się bez bólów porodowych **(5)**, przede wszystkim przyjmij to i zgódź się na taką prawidłowość, że skoro z każdą przyjemnością połączony jest trud⁶, jest zupełnie konieczne – co się tyczy wszystkich znanych przypadków – że kiedy nie ma jednego, to nie ma i drugiego. W związku z tym, gdzie rodzenie nie jest poprzedzone przyjemnością, nie może wynikać z niego też ból. Potwierdza to również **(10)** prorocka wypowiedź, która głosi: „Zanim odczuła skurcze porodu, powiła dziecko, zanim nadeszły jej bóle, urodziła chłopca” (Iz 66,7a). Z tej matki-dziewicy, mówi, „dziecię nam się narodziło, Syn został nam dany, na Jego barkach spoczęła władza. **(15)** Nazwano Go imieniem: Posłaniec Wielkiej Rady, Przedziwny Doradca, Bóg Mocny”, Władca, „Księżę Pokoju, Ojciec” przyszłych wieków (por. Iz 9,5). To dziecko, ten Syn jest „jak baranek na rzeź prowadzony, jak nie-me” jagnię **(19)** „wobec strzygących je” (por. Iz 53,7), **[277]** Jeremiasz zaś dodaje, że to jest „potulny baranek, którego prowadzą na zabicie”, to jest „chleb, na który wkładają drzewo” (por. Jr 11,19 LXX⁷) wrogowie i chleba, i drzewa.

Jednak przede wszystkim zaczerpnijmy z tego, co przecież jest w większym stopniu odsłonięte i jawne niż wszystko inne w prorocत्वach, w których **(5)** z wyprzedzeniem jest jasno opisywana Tajemnica – mam na myśli Jonasza, który bez szwanku zanurza się w rybie i pomimo tego, co się dzieje, na powrót wydobywa się z ryby, mówię o Jonaszu, który trzema dniami i tyłuż nocami spędzonymi we wnętrzościach ryby zobrazował czas spędzony przez Pana w otchłani (por. Mt 12,40; Łk 11,29–30).

(10) Musisz wyszukać i wybrać dla siebie z każdego tekstu takie jak te już wspomniane i im podobne kwestie: zobacz wszystkie te rzeczy przez pryzmat tego, co dzieje się teraz, a przecież na obecnym blasku „opiera się całe prawo i prorocy”, jak gdzieś mówi Ewangelia (por. Mt 22,40), a każde prorocत्वo i całe prawo natchnione przez Boga znajduje najpełniejszy wyraz w tej **(15)** łasce, zgodnie z wypowiedzią Pawła (por. 2 Tm 2,16). To bowiem

⁶ O nierozłączności przyjemności z bólem por. PLATO, *Phaedo* 60 B–C.

⁷ Tłum. własne. Tekst Jr wg LXX pozwala na interpretację zawartą w przekładzie, choć w BT czytamy: „Ja zaś jak potulny baranek, którego prowadzą na zabicie, nie wiedziałem, że powzięli przeciw mnie zgubne plany: «Zniszczmy drzewo wraz z jego mocą, zgładźmy go z ziemi żyjących, a jego imienia niech już nikt nie wspomina!»”.

jest zarówno kres smutku, jak i początek pomyślności – mam na myśli to, że: „śmierć rozpanoszyła się od Adama” (Rz 5,14a), dając początek niszczycielskiej władzy (ale nawet aż do samego Mojżesza nienawistna moc utrzymała się, bo (20) prawo wcale nie stępiło złej władzy śmierci); królestwo życia nadeszło i zniszczyło (22) moc śmierci i nastąpiło nowe narodzenie, inne życie, inna [278] forma egzystencji, przemiana samej naszej natury.

Cóż to za narodzenie?

„Ani z krwi, ani z żądz ciała, ani z woli męża, ale z Boga się narodzili” (J 1,13).

Ale o co właściwie chodzi?

Wyłożę ci to klarownie z pomocą łaski słowa: (5) potomstwo takie rodzi się przez wiarę, jest prowadzone do światła przez ponowne narodzenie w chrzcie, jego mamką jest Kościół, piersią [karmiącą] nauczanie, pokarmem chleb z góry, wzniosłe życie wiekiem dojrzałym, nabycie mądrości małżeństwem, szczęście w (10) raju dziedzictwem i bogactwem, kresem zaś – zamiast śmierci – nieskończone życie w błogości odłożonej dla godnych tego.

Również wielki Zachariasz widzi, wspomniany wcześniej, początek zmiany na lepsze i nie ma pewności, jaką nazwą powinien w sposób właściwy określić napotykaną łaskę. Mianowicie gdy przystępuje do rozważania innych cudów związanych z tym (15), co się dzieje, mówi o trwającym czasie, że to „nie dzień ani noc” (por. Za 14,7). Przez to wskazuje, że z jednej strony nie można mówić o dniu, bo nie ma słońca, z drugiej zaś strony nie ma nocy, bo nie jest ciemno. Bóg bowiem „ciemność nazwał (19) nocą”, jak mówi Mojżesz (por. Rdz 1,5). [279] Ponieważ z jednej strony ze względu na czas [mogłaby to być] noc, a ze względu na światło [mógłby to być] dzień, dlatego też prorok używa sformułowania: „nie dzień ani noc”. Jeśli więc ta chwila nie jest, zgodnie ze słowem proroka, ani dniem, ani nocą, to niewątpliwie czymś innym od tych dwóch rzeczy jest obecna łaska i tym samym inaczej się nazywa. (5) Czy chcecie, żebym powiedział, co ja sądzę? To jest „dzień, który Pan uczynił” (por. Ps 118[117],24). Dzień inny od dni, które były od początku stworzenia, którymi mierzy się czas – jest to początek innego stworzenia⁸. W tym też dniu uczynił Bóg niebo nowe i ziemię nową,

⁸ Por. GREGORIUS NYSSENUS, *Epistula canonica ad Letoium*, PG 45, ed. J.P. MIGNE, Paris 1863, 222B. Nysseńczyk posługuje się tu motywem paschy jako nowego stworzenia. Ten motyw był również obecny w tradycji żydowskiej. Por. R. LE DÉAUT, *La nuit pascale: essai sur la signification de la Pâque juive à partir du Targum d'Exode XII 42*, Rome 1963, s. 150–152. Więcej o paszce jako nowym stworzeniu w homiliach paschalnych por. R. CANTALAMESSA, *La pasqua nella Chiesa antica*, Torino 1978, s. 9, 53, 103, 109, 125, 183.

jak mówi prorok (por. Iz 65,17). Jakie to niebo? **(10)** Jest to firmament wiary w Chrystusa. Jaka ziemia? Jest to dobre serce – mówię, jak powiedział Pan – które jest ziemią pijącą deszcz i pozwalającą rosnąć licznym kłosom. W tym stworzeniu słońce jest czystym życiem, gwiazdy cnotami, powietrze świetlistą codziennością, **(15)** morze zaś jest głębią mądrości i wiedzy, trawa i rośliny są dobrą nauką (διδασκαλία) i boskim nauczaniem (διδάγματα), na których lud, którym jest „lud **(18)** Jego pastwiska” (por. Ps 95[94],7), pasie się, a z kolei drzewa dające owoc są **[280]** wypełnianiem przykazań. W tym dniu jest stwarzany człowiek prawdziwy, który jest uczyniony na obraz i podobieństwo Boga. Widzisz, jakiego rodzaju świata jest początkiem „dzień, który Pan uczynił” (por. Ps 118[117],24), o którym mówi prorok, że [nie jest] to ani dzień podobny do innych dni, **(5)** ani noc taka jak inne noce. A i tak jeszcze ta homilia nie wyraziła tego, co jest szczególne w obecnej łasce. Ona „zerwała więzy śmierci” (por. Dz 2,24), ona przywróciła do życia „pierworodnego umarłych” (por. Kol 1,18; Ap 1,5), w niej zostały skruszone „żelazne zawory” i w niej zostały połamane „miedziane podwoje” (por. Ps 107[106],16; Iz 45,2). Teraz **(10)** otwierają się wrota więzienia śmierci, teraz ogłasza się uwolnienie więźniom, teraz nastaje przejrzenie dla niewidomych, teraz „z wysoka Wschodzące Słońce nas nawiedza, by zajaśnić tym, co w mroku i cieniu śmierci mieszkają” (por. Łk 1,78–79).

Czy chcecie dowiedzieć się czegoś także o Triduum?

Tyle tylko **(15)** wystarczy powiedzieć, że w tym krótkim okresie wszechmogąca Mądrość w czasie pobytu „w sercu ziemi” (por. Mt 12,40; 1 Kor 1,25) była w stanie uczynić głupim (por. 1 Kor 1,19) Wielki Umysł (τὸν μέγαν νοῦν), który żyje w nim; tym mianem określa bowiem [szatana] **(19)** prorok Izajasz (por. Iz 10,12), nazywając go Wielkim Umysłem i Aszurem. Ponieważ więc **[281]** swoistym domem dla umysłu jest serce (bo uważa się, że w nim znajduje się kierownicza część duszy [τὸ ἡγεμονικὸν⁹]), to po to Pan jest „w sercu ziemi”, które jest mieszkaniem tego przewrotnego [Umysłu], by „uczynić głupstwem jego wiedzę” (por. Iz 19,11; 44,25), jak powiada prorok, **(5)** i „pokonać Mędrca w jego przebiegłości” (por. Hi 5,12;

⁹ Jedna z ośmiu części duszy w antropologii stoickiej, która ma centralne znaczenie w człowieku i utożsamia się z rozumem. Każda część duszy zawiera w sobie różne „funkcje”, na przykład ἡγεμονικὸν obejmuje zdolność postrzegania, przyzwalania, pożądania, rozumowania. Pozostałe siedem części duszy to pięć części odpowiedzialnych za pięć zmysłów, część kierująca mową artykułowaną i część związana z rodzeniem. Por. SVF I, fr. 143nn; II, fr. 823nn, 827nn; G. REALE, *Historia filozofii starożytnej*, t. 3: *Systemy epoki hellenistycznej*, tłum. E. ZIELIŃSKI, Lublin 1999, s. 391.

1 Kor 3,19) oraz by wyrzucić na opak jego „mądre” zabiegi. Choć niemożliwe by było, żeby władca ciemności połączył się (προσμίξει) z obecnością Światła, gdyby nie dostrzegł w nim żadnego śladu ciała. Ponieważ więc widział należące do Boga ciało (10) i widział też dziające za pośrednictwem tego ciała cuda pochodzące od Bóstwa, miał też nadzieję, że jeśli przez śmierć zawładnie ciałem, to zawładnie też całą mocą, która jest w tym ciele (por. Dz 2,24). A dzięki temu skuszony przynętą ciała nadział się na haczyk¹⁰ Bóstwa i w ten sposób smok został złapany na haczyk (15), jak mówi Hiobowi¹¹ Ten, który zapowiedział to, co się stanie przez Niego samego: „złapiesz smoka na haczyk” (por. Hi 40,25¹²). Usłyszmy też w wypowiedzi proroka o wszystkim tym, co owo „serce ziemi” zaplanowało przeciw Wszechświatowi, gdy otworzyło paszczę na (19) ciało Pana. Cóż więc Izajasz mówi do serca ziemi [282], gdy obnaża jego zamiary?

„Ty, któreś mówiło w swym sercu: wstąpię na niebiosa; powyżej gwiazd nieba postawię mój tron, zasiadę na górze wysokiej, wstąpię na szczyty obłoków, podobne będę do Najwyższego” (por. Iz 14,13–14). To właśnie zgodnie z przytoczonymi słowami zamyślało (5) przewrotne serce. Co jeszcze opowiada o samym sobie przewrotny Aszur, Wielki – w złu – Umysł, usłyszmy po raz kolejny w wypowiedzi Izajasza: „Będę działał siłą mej ręki i sprytem mojej przenikliwości, przesunę granice narodów i rozgrabię ich moc”, a także (10) „wstrząsnę ich zasiedlonymi miastami i całą zamieszkałą ziemię pochwycę, jak pisklę i jak porzucone jaja będę zbierał, i nie ma nikogo, kto przede mną ucieknie albo mi się przeciwstawi” (por. Iz 10,13–14). Z taką nadzieją [serce ziemi] przyjmuje w siebie Tego, który z miłości do ludzi pozostał z tymi, którzy są w dole; jednak zamiast tego, na co [serce ziemi] miało nadzieję, stało się coś, co jasno (15) opisuje proroctwo na temat jego sytuacji, gdy mówi: „Jakżeś to spadł z niebios, Zwiastunie Poranka (ὁ ἑωσφόρος¹³)? Jakżeś runął na ziemię, na której został

¹⁰ Szersze wykorzystanie tego samego motywu por. GREGORIUS NYSSENUS, *Oratio catechetica magna*, 68–69, ed. E. MÜHLENBERG, GNO III/4, Leiden 1996, s. 64–66.

¹¹ W tym miejscu Hermann Langerbeck zaproponował koniekturę, w której zamienia δία τοῦ obecne w kodeksie F na τῷ. Niniejszy przekład podąża w tym miejscu za integralnym tekstem GNO, choć tekst poświadczony w kodeksie pozwala na zupełnie sensowny przekład: „[...] jak mówi przez Hioba [...]”.

¹² W BT przytoczone słowa są zapisane jako pytanie.

¹³ Chodzi o Gwiazdę Zaranną, łac. *Lucifer*. Pojawiła się potrzeba uzgodnienia rodzaju podmiotów w następujących po sobie zdaniach, dlatego przekład nie jest do końca wierny, choć zachowuje sens bez zachowania dokładnych odpowiedników polskich terminów greckich (Gwiazda Zaranna jest w istocie zwiastunem poranka, bo pojawia się tuż przed świtem).

rozprzestrzeniony rozkład, szatą której [to ziemi] staje się **(18)** okrycie z robaków?” (por. Iz 14,13.12; Łk 10,18). [Proroctwo] dokładnie opisuje także wiele innych szczegółów dotyczących upadku **[283]** [Wielkiego Umysłu], które można drobiazgowo poznać z tego, co zostało napisane.

Muszę jednak przypomnieć o celu tej mowy. Po to Prawdziwa Mądrość przebywa w chełpliwym sercu ziemi, aby przez **(5)** to zdruzgotać Wielki – w zło – Umysł i by oświecić mroki, a także by śmiertelność została pochłonięta przez życie, a zło zapadło się w niebycie wtedy, gdy „zostanie pokonany ostatni wróg, którym jest śmierć” (por. 1 Kor 15,26, 2 Tm 1,10). W taki właśnie sposób skutkuje dla ciebie to Triduum.

(10) Czy łaska była opieszala¹⁴? Czy przez ociąganie się z osiągnięciem celu zostało uzyskane większe dobro? Czy chcesz poznać „przemóżny ogrom mocy” (por. Ef 1,19) tego, co zostało osiągnięte w tym krótkim czasie? Policz, proszę, wszystkie pokolenia ludzi od popełnienia pierwszego grzechu aż do uwolnienia od grzechu. Iluż to **(15)** ludzi w każdym pokoleniu można się doliczyć, w ilu dziesiątkach tysięcy! Czy jest więc możliwe, żeby obliczyć ilość tych, których grzeszność wzmagala się z każdym kolejnym pokoleniem i których nikczemne bogactwo grzeszności dzielone między poszczególnymi ludźmi z wkładem każdego z nich stawało się większe? W ten właśnie sposób grzeszność – obficie płodna – przechodziła **(20)** przez kolejne pokolenia, rosnąc w swoim ogromie aż do nieskończoności, gdy osiągnęła najwyższą miarę. **(22)** Postępując naprzód, [zło] zawładnęło całą ludzką naturą, **[284]** jak prorok ujął to ogólnie, stwierdzając, że „wszyscy razem zbłądzili, stali się nikczemni i nie było wśród nich nikogo, kto nie był narzędziem grzeszności” (por. Ps 14[13],3; Ps 53[52],4; Rz 3,12). Czy nieznaczny dowód „przemóżnej mocy” (por. Ef 1,19) czy raczej większy od wszystkich cudownych czynów w historii przedstawił ci ten, który rozproszył w ciągu trzech dni tak wielką sumę zła, która została zebrana od początku świata aż do nastania czasu zbawczego działania przejawiającego się w tym, co było udziałem **(5)** Pana? Podobnie bowiem nadzwyczajność Samsona przejawia się nie przez samo to, że pokonał lwa, że uczynił to bez trudu **(10)**, gołymi rękami, jakby się bawiąc. Tak też przejaw „przemóżnej mocy” jest imponujący, bo Pan doszczętnie zniszczył tak wielkie zło zupełnie bez trudu. A przecież nie [sprawiły tego] strumienie bezmiarów wód,

¹⁴ Na temat spóźnionego lub spóźniającego się zbawienia por. GREGORIUS NYSSENUS, *Oratio catechetica magna*, 76, GNO III/4, s. 72–74; *In diem natalem*, ed. F. MANN, GNO X/2, Leiden 1996, s. 239–245.

które z położonych na wyżynach wodospadów spływają (15) do tego, co poniżej, ani także nie otchłanie przelewające się przez swoje granice i zalewające morzami ziemię, ani nie ziemie okryte morzem lub zamieszkałe przez ludzi, ani nie góra (19) przemieniająca się w głębinę i szczyty stające się podwodnymi, ani ulewa ognia podobna [285] do tej z Sodomy, która płomieniem oczyszczała zepsucie, ani też nic innego, ale całkowity upadek i unicestwienie zarówno ciemności, jak i śmierci dla „tych, co w mroku i cieniu śmierci mieszkają” (por. Łk 1,78–79), (5) sprawiła właśnie niepojęta, jedna, jedyna obecność życia i światła.

Czy powinienem coś jeszcze dodać do tego, co zostało już powiedziane? Zło zrodziło się w wężu, kobieta uległa pokusie tej żmii, mężczyzna następnie uległ kobiecie. Za sprawą trzech (10) zaczęło się zło. Co z tych trzech przykuwa moją uwagę? Można dostrzec pewien porządek dobra, obserwując porządek w złu. Da się wyróżnić trzy „naczynia” zła: pierwsze, w którym pierwociny się zawiązują, drugie, do którego następuje przelanie, trzecie, w którym ostatecznie zło pozostaje. W tych to trzech (15), w diabelskiej naturze, w płci kobiecej i we wszystkich mężczyznach dopełniała się wina, dlatego też w trzech dniach choroba jest krok po kroku doszczętnie niszczona. Bo każdy kolejny dzień wybiera do uleczenia jeden rodzaj choroby-winy. W jednym dniu mężczyźni zostają oczyszczeni (20) z choroby, w drugim „zostanie pokonany ostatni wróg, którym jest śmierć” (por. 1 Kor 15,26, 2 Tm 1,10), a wraz z nim „i władze, i zwierzchności, i moce” (por. 1 Kor 15,24; Kol 2,15) zostaną usunięte (23) wraz z wodzem przeciwnych mocy. [286] Nie dziw się, że powstanie dobra odmierza się odcinkami czasu. Przy pierwszym stworzeniu świata boska moc nie była zbyt wątpliwa, aby w jednej chwili ukończyć wszystkie byty, jednak w ramach dzieła stworzenia (5) ustanowiła miary czasu. W konsekwencji w ciągu pierwszego dnia została ukończona jedna część stworzenia, w drugim kolejna i dalej w porządku podobnie, aż byty zostały dokończone po określonej liczbie dni, gdy Bóg domknął całe stworzenie¹⁵. Tak i teraz zgodnie z niewypowiedzianym zamysłem Jego (10) mądrości w ciągu trzech dni

¹⁵ Przedstawione przez Grzegorza wyjaśnienie biegu stworzenia różni się od tego, co w innych miejscach pisał na ten temat. W innych dziełach Nyssenicyk utrzymuje, że stworzenie dokonało się naraz i w całości bez jakiegokolwiek następstwa czasu. Por. GREGORIUS NYSSENUS, *In hexaemeron*, GNO IV/1, ed. H.R. DROBNER, Leiden 2009, s. 15–20, 25–28, 71; *De opificio hominis* 16–17. 22, PG 44, 185C, 189C, 204C–205C. Dostępny polski przekład *De opificio hominis*: GRZEGORZ Z NYSSY, *O stworzeniu człowieka*, tłum. M. PRZYSZYCHOWSKA, ŻMT 39, Kraków 2006.

zło jest wypleniane z tego, co istnieje: z mężczyzn, z kobiet i z potomstwa węzowego, w którym natura zła miała początek.

(15) Ostatecznie osądowi słuchaczy pozostawiamy ocenę tego, czy to, co przyjęliśmy o przyczynie tej liczby dni, przyjęliśmy słusznie czy też nie; to kazanie nie jest bowiem ostatecznym rozstrzygnięciem, ale raczej ćwiczeniem i poszukiwaniem. Być może zechcesz zobaczyć w Pasji tę ściśle określoną liczbę dni, bo przecież brakuje niemało [do trzech], jeśli liczysz czas od godziny dziewiątej w piątek, czyli od momentu, gdy Jezus oddawał (20) ducha w ręce Ojca. Poczekaj więc chwilę, a możliwe, że moja rachuba przyniesie ci jasność.

Jaka jest ta rachuba¹⁶? Przyjrzyj się wielkości Boskiej mocy, a dowiesz się tego, co jest potrzebne w naszym rozważaniu. Przypomnij sobie [287] wypowiedź Pana i to, co mówi o sobie samym Ten, który dzierży władzę nad wszystkim: jak to swoją niezawisłą władzą, a nie z konieczności natury oddziela duszę od ciała – co zresztą stwierdził: „Nikt Mi nie zabiera mojej duszy, lecz Ja (5) sam ją oddaję. Mam moc ją oddać i mam moc ją znów odzyskać” (por. J 10,18). To przyjmuję za ustalony, a niezbędny element rzucający światło na dalszy wywód. Ten, który rządzi wszystkim, korzystając z władzy absolutnej, nie czekał na przymus pochodzący ze zdrady i na zbójckie natarcie Żydów ani na (10) bezprawny sąd Piłata, aby ich grzeszność stała się początkiem i przyczyną powszechnego zbawienia ludzi, ale za pomocą ofiary uprzedził w planie zbawienia natarcie w sposób niewypowiedzianie odpowiedni i oddał ludziom w sposób niewidzialny siebie samego jako „ofiara i dar” (por. Ps 39,7 LXX) za nas – Kapłan (15) zarazem i „Baranek Boży, który gładzi grzech świata” (J 1,29).

Nikt nie wątpi, że człowiek nie spożywa baranka, zanim nie zostanie przeprowadzony ubój. Zatem kiedy Jezus dał uczniom (20) własne ciało do zjedzenia, jasno wskazał, że właśnie wtedy (21) stał się pełną ofiarą baranka. Bo też ciało [288] ofiary nie byłoby zdatne do spożycia, gdyby było wciąż obdarzone duszą. Bez wątpienia więc, gdy dał uczniom swoje ciało do jedzenia i krew do picia, już wtedy na sposób ukryty za sprawą mocy Tego, kto włada tajemnicą, niewypowiedzianie i niewidocznie (5) ciało Jezusa zostało złożone w ofierze, a dusza wraz ze złączoną (ἐγκραμένης) z nią Boską mocą była w tych miejscach, w których umieściła ją władza Tego, który włada, a mianowicie spędzała czas (περιπολοῦσα¹⁷) w sercu ziemi.

¹⁶ Na temat możliwych źródeł rachuby trzech dni pomiędzy śmiercią i zmartwychwstaniem Chrystusa przedstawionej przez Grzegorza por. wstęp do tego przekładu, s. 17–23.

¹⁷ Por. PLATO, *Phaedrus* 246 B. W tym fragmencie mowa o tym, że każda dusza wędruje (περιπολεῖ) po niebie, zanim zwiąże się z jakimś ciałem.